

Adenauerowska „fabryka pesymizmu”

Dalekopisem z Berlina
od specjalnego wystannika

W związku z konferencją berlińską, prasa adenauerowska we wszystkich przypadkach odmienia wciół sło wo „pesymizm”. Ten ton nie zmienił się również po drugim dniu konferencji, który nawet przez burżuazyjną

Apel b. uczestników ruchu oporu do ministrów spraw zagranicznych

BERLIN (PAP). — Federacja b. uczestników ruchu oporu, ofiar i więźniów faszyzmu wystosowała do obradujących w Berlinie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw apel o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego zgodnie z wymogami bezpieczeństwa wszystkich narodów.

B. uczestnicy ruchu oporu i ofiary faszyzmu — głosi m. in. apel — obserwują z niepokojem rozwijanie się w Niemczech zachodnich polityki odwetu.

Toteż przeciwstawiają się oni zdecydowanie tworzeniu „europejskiej wspólnoty obronnej”, która daje broni odwetowcom niemieckim.

Praagniemy — głosi apel — porozumienia narodów, które okazało się możliwe w okresie wojny przeciwko Hitlerowi, ażeby można było doprowadzić do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i uregulowania wszelkich sporów między narodami oraz zapewnić pokój całemu światu.

22 Świata

PRZECIWKO PAKTOWI WOJSKOWEMU MIĘDZY USA I PAKISTANEM

DELHI. — W dniu 24 stycznia studenci hinduscy i profesorowie uniwersytetu w Amritsar zorganizowali demonstrację na znak protestu przeciwko paktowi wojskowemu między USA a Pakistanem. Była to jedna z wielu potężnych demonstracji studenckich, jakie odbyły się w różnych częściach kraju.

AMERYKANIE PODSYCAJĄ WOJNĘ W INDOCHINACH

SAIGON. — Do Indochin przybył czterechsetny okręt z materiałami wojskowymi z USA.

Od 1950 r. do końca 1953 r. Stany Zjednoczone wysłały do Indochin przeszło 400 tysięcy ton sprzętu wojskowego, w tym 1.400 samochodów pancernych i czołgów, 340 samolotów, 350 okrętów wojennych, 150 tysięcy sztuk lekkiej broni palnej oraz wiele milionów sztuk naboju i pocisków artyleryjskich.

KOMISJA REPATRIACYJNA PAŃSTW NEUTRALNYCH ODRZUCA ŻĄDANIE AMERYKANÓW

KAESONG. — Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych odrzuciła żądanie Amerykanów zwolnienia 17 agentów i szpiegów amerykańskich i kuomintanowskich, oskarżonych o mordowanie 7 koreańskich i 1 chińskiego jeńcy wojennego, za to, że domagali się repatriacji.

W ROKU 1953 — 62 ODRZUTOWE ULEGŁY KATASTROFIE NA TERENIE NIEMIEC ZACH.

BERLIN. — Jak podaje pismo „Rhein-Neckar Zeitung”, w związku z licznymi manewrami lotniczymi zachodnich wojsk okupacyjnych na terenie republiki bawarskiej, w roku 1953 uległy tam katastrofie 62 samoloty uderzeniowe zachodnich mocarstw okupacyjnych.

BYŁY OFICER LUFTWAFFE KIEROWNIKIEM PARTII NEOFASZYSTOWSKIEJ W NIEMCZACH ZACHODNIACH

BERLIN. — Były oficer hitlerowskiej Luftwaffe — Hans Ulrich Rudel ma wkrótce objąć kierownictwo stronnictwa neofaszystowskiego — „Deutsche Reichspartei”. Rudel w okresie ostatniej wojny otrzymał wiele odznaczeń hitlerowskich. Po wojnie zbiegł do Argentyny, skąd we wrześniu ub. roku przybył do Niemiec zachodnich.

prasę zachodnio-europejską oceniany jest przecież jako krok naprzód wobec przyjęcia proponowanego przez ministra Mołotowa porządku dziennego i wobec jego propozycji konferencji pięciu w maju — czerwca br. Tym razem jednak jest to z punktu widzenia militarnych i rewizjonistów z Bonn, pesymizm rzeczywiście uzasadniony: obawy wszystkich „Die Welt”, „Die Neue Zeitung”, „Telegraf” itd. nie odnoszą się do tego, że konferencja nie da rezultatów, lecz przeciwnie prawdziwą a nie udaną konsternację wywołuje u nich fakt, że konferencja może — wbrew wszelkim trudnościom i spornym kwestiom — doprowadzić do pozytywnych rezultatów. A tego najbardziej boi się klika bawarska. Przecież to wyraźnie z tonu dzisiejszej prasy zachodnio-niemieckiej, która sugeruje z kolei, że „właściwie konferencja się jeszcze nie zaczęła”.

Istnieje w tej chwili w Berlinie „fabryka pesymizmu”. Każdego wieczoru około godziny 16 pustoszą oba gmachy, w których pracuje prasa całego świata — ośrodek prasowy w sektorze demokratycznym na placu im. Thaelmanna i ośrodek w zachodnim Berlinie, tuż obok gmachu Rady Kontroli. Dziennikarze, których jest tu około 2.000, udają się jak szybko tylko mogą na konferencje prasowe, prowadzone

Dalszy ciąg na str. 2



Masy pracujące Anglii nie godzą się na obarczanie ich coraz większymi ciężarami w związku z wciąż rosnącymi wydatkami wojennymi.

Na całej wyspie coraz częściej odbywają się manifestacje, których uczestnicy żądają poprawy warunków ekonomicznych. Na zdjęciu: Demonstracja w Londynie.

347 nie repatriowanych jeńców strony amerykańskiej pod opieką Czerwonego Krzyża Chin i Korei

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, 347 jeńców strony amerykańskiej (z USA, Anglii i Korei południowej), którzy nie chcieli skorzystać z prawa do repatriacji i zwrócili się do strony koreańsko-chińskiej z prośbą o azyl w Koreańskiej Republice Ludowej i Chińskiej Republice Ludowej, przygotowało się w dniu 27 bm. do opuszczenia obozu Songgongni i udania się na północ.

Opiekę nad tymi jeńcami obejmuje koreański i chiński Czerwony Krzyż.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok II Łódź, piątek 29 stycznia 1954 r. Nr 25 (128)

W czwartym dniu konferencji berlińskiej Min. Mołotow proponuje ZWOŁANIE ŚWIATOWEJ KONFERENCJI

w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń

BERLIN (PAP). — W DNIU 28 BM. PO POŁUDNIU ODBYŁO SIĘ CZWARTE POSIEDZENIE KONFERENCJI MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH CZTERECH MOCARSTW. PRZEWODNICZYŁ MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR W. M. MOŁOTOW.

NA POSIEDZENIU TYM MINISTER MOŁOTOW ZGŁOSIŁ WNIOSEK O ZWOŁANIE ŚWIATOWEJ KONFERENCJI W SPRAWIE POWSZECHNEJ REDUKCJI ZBROJEŃ.

Wniosek głosi: „W dążeniu do utrwalenia pokoju i do zlagodzenia na-

Anglicy walczą o poprawę warunków bytu

pięcia w stosunkach międzynarodowych rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR, uważając za konieczne podjęcie środków zmniejszenia ogromnego ciężaru wydatków wojсковых, który dźwigać muszą narody w związku z wyścigiem zbrojeń, postanawiają, że Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja poczynią w ramach ONZ kroki zmierzające do zwolnienia w 1954 roku światowej konferencji w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń z udziałem zarówno członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak i tych państw, które nie należą do tej organizacji.

Osiągnięto również całkowite porozumienie co do tego, że plan wszystkich środków powszechnej redukcji zbrojeń powinien łączyć się z jednoczesnym rozwiązaniem problemu broni atomowej”.

Jako pierwszy zabrał głos sekretarz stanu USA Dulles, który przedstawił swe poświadczenie pierwszemu punktowi porządku dziennego dotyczącemu — jak wiadomo — środków zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i kwestii zwolnienia konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw.

Na wstępie Dulles oświadczył, że składa hołd zdolnościom dyplomatycznym radzieckiego ministra spraw zagranicznych Mołotowa. Zdolności te — powiedział sekretarz stanu USA — widać na tej konferencji w całej pełni.

Z kolei Dulles ostro zaata-

Konferencja prasowa w Berlinie

BERLIN (PAP). — 27 stycznia w „Domu Prasy” w demokratycznym sektorze Berlina odbyła się kolejna konferencja prasowa, na której obecnych było przeszło 200 przedstawicieli prasy miejscowej i zagranicznej.

Kierownik wydziału prasy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR L. Iljiczew złożył krótkie oświadczenie na temat trzeciego posiedzenia konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw oraz podał streszczenie przemówienia ministra Mołotowa w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego.

Dziennikarze zostali poinformowani, że 27 stycznia min. Mołotow przekazał ministrowi

Z obrad Komitetu Wykonawczego ŚFMD

Co rok od 21 do 28 marca obchodzony będzie „Tydzień Młodzieży Światowej”

SZTOKHOLM (PAP). — W Sztokholmie toczą się obrady komitetu wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej (SFMD).

Dnia 27 bm. referat „Działalność SFMD w dziedzinie

wymiany kulturalnej i sportowej między młodzieżą różnych krajów” wygłosił sekretarz generalny federacji Jacques Denis. Podkreślił on, że organizowanie międzynarodowych festiwali młodzieży przyczyni się do zlagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Denis oświadczył, że corocznie od 1954 r. począwszy w dniach 21 — 28 marca obchodzony będzie „Tydzień Młodzieży Światowej”. Tegoroczny „Tydzień” zorganizowany zostanie pod hasłem walki młodzieży o pokój i współpracę między narodami.

Po referacie rozpoczęła się dyskusja.

Załogi kopalń węgla meldują o przedterminowym wykonaniu planów miesięcznych

STALINOGRÓD (PAP). — W dniu 28 bm. załogi kopalni: „Kościuszko - Nowa”, „Gottwald”, „Dymitrow”, „Lagiewniki”, „Pias” i „Wesola II”, zameldowały o przedterminowym wykonaniu miesięcznych zadań wydobywczych.

Kopalnie te w dużej mierze przedterminowo wykonały planu miesięcznego zawdzięczając pomyślną realizację zobowiązań przedzjadawczych.

W trakcie wykonywania tych postanowień załogi udoskonalały organizację produkcji, usprawniały odstawę i przewóz delowy urobku oraz w większej mierze wykorzystują maszyny i urządzenia górnicze.

Program rządowy Fanfaniego spotkał się z ostrą krytyką Różne ugrupowania polityczne

zapowiadają odmówienie votum zaufania nowemu rządowi włoskiemu

RZYM (PAP). — Jak już donosiliśmy, nowy premier Włoch Fanfani złożył w parlamencie deklarację, w której przedstawił program swego gabinetu.

W obu izbach parlamentu odbędzie się dyskusja nad deklaracją premiera, a następnie głosowanie nad votum zaufania dla rządu.

Dnia 27 bm. odbyły się posiedzenia grup parlamentarnych partii. Uchwały tych grup świadczą, że dyskusja

nad programem rządowym rozpocznie się w napiętej atmosferze.

Na posiedzeniu grup komunistycznej i socjalistycznej postanowiono głosować przeciwko votum zaufania dla rządu. Dziennik „Unita” komentując program Fanfaniego, stwierdza, że deklaracja premiera „była gorsza od najbardziej pesymistycznych przypuszczeń”. Dziennik krytykuje obietnice rządowe dotyczące programu socjalnego i stwierdza, że są one frazesami bez pokrycia. W dziedzinie polityki zagranicznej — podkreśla dziennik — uczyniono nawet krok wstecz... Fanfani uznał za konieczne dać do zrozumienia, że rząd jego wypowiada się za stworzeniem europejskiej wspólnoty obronnej.

Komentując program rządowy Fanfaniego, sekretarz generalny partii socjalistycznej Pietro Nenni oświadczył m. in.: „Jeśli chodzi o politykę wewnętrzną i zagraniczną, to Fanfani nie wypowiedział ani jednego słowa, które mogłoby nas zadowolić”.

Partia monarchistyczna postanowiła odmówić nowemu rządowi zaufania. Podobna decyzję powzięli również socjaldemokraci.

Strajk górników japońskich

PEKIN (PAP). — 28 bm. odbył się w Japonii strajk około 210 tys. robotników przemysłu węglowego. Strajkujący domagali się poprawy warunków bytu. Górnicy postanowili przeprowadzić w ciągu najbliższych 10 dni osiem tego rodzaju strajków.

Min. Mołotow proponuje zwołanie światowej konferencji w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń

Dokończenie ze str. 1

artykuł 24 Karty NZ, uzasadniający zwołanie konferencji pięciu mocarstw.

Bidault wyraził pogląd, że nie ma podstaw prawnych do zwołania takiej konferencji. Poruszył on również niektóre zagadnienia ekonomiczne, a zwłaszcza sprawę handlu światowego.

Nawiązując do problemów politycznych, mówca wypowiedział się za rokowaniami w sprawie Indochin, lecz raz jeszcze sprzeciwił się zwołaniu konferencji pięciu ministrów spraw zagranicznych.

Czy nie moglibyśmy już teraz — powiedział francuski minister spraw zagranicznych — uzgodnić pewnej myśli, która mi się nasuwa w wyniku dotychczasowej dyskusji?

Czy nie moglibyśmy miłownie stwierdzić, że mimo wielkich różnic w naszych stanowiskach nie jest rzeczą niemożliwą zbliżenie poglądów w kilku punktach? Gdyby tego samego zdania byli moi koledzy, uważałbym to za dobry znak dla przebiegu naszej pracy.

Z kolei przemawiał brytyjski minister spraw zagranicznych, Eden. Wyraził on pogląd, że minister Mołotow wysunął zbyt obszerny program.

Uchwała Prez. RN m. Łodzi w sprawie handlu

Na wczorajszej sesji poświęconej zagadnieniom handlu i gospodarki w Łodzi, Rada Narodowa podjęła uchwałę, która ma na celu usprawnienie pracy aparatu handlowego i zaopatrzenia miasta w artykuły spożywcze i przemysłowe.

W uchwale tej, zobowiązuje się poszczególne instytucje m. in. do stałego rozszerzania sieci sklepów, pogłębienia analizy potrzeb rynku, do wzmocnienia walki o kulturę handlu, do organizowania kwartalnych spotkań z konsumentami, uaktywnienia pracy komitetów sklepowych itd.

Do zagadnień poruszanych na wczorajszej sesji powróćmy jeszcze w najbliższym czasie. (se)

Z kraju

Sad - gigant powstanie na Opolszczyźnie

W roku bież. powierzchnia sądów w PGR Opolszczyzny zwiększy się o dalszych 200 ha. tak że ogólny areal sądów w całym okręgu PGR wzrośnie do tysiąca hektarów.

W gospodarstwie PGR Głubczyce powstanie sad-gigant o powierzchni 100 ha. Będzie to sad śliwkowo-orzechowy.

Kamienica Polska ośrodek tkactwa chałupniczego

Od blisko 150 lat istnieje ośrodek przemysłu chałupniczego — Kamienica Polska (woj. śląskie, pow. żywiecki). Ośrodek ten, założony w początkach ub. wieku, stworzył własne, piękne tradycje tkackie i dziewiarskie.

W grudniu ub. roku chałupnicy Kamienicy Polskiej wyprodukowali 28 846 metrów tkanin, 239 metrów bież. firanek, 450 par skarpetek wełnianych i bawełnianych, ponad 1 000 kaptanów dziecięcych i wiele innych wyrobów.

40 ton stali wydobyto z bagna

Pracownicy Rejonowej Złóżnicy Odpadków w Olsztynie Czesław Banaś i Władysław Krzyżnowski wydobyli ostatnio z bagien koło gromady Wola w gminie Szkołda, pow. nidzica, 2 czotgi typu „Tygrys”, dostarczając do hut 40 ton wysoko-gatunkowej stali.

Czwarty dzień obrad konferencji berlińskiej

co „nie jest rzeczą praktyczną”. Zdaniem ministra Edena, lepiej byłoby, gdyby wyodrębniono poszczególne problemy i osiągnięto co do nich porozumienie.

W przeciwieństwie do sekretarza stanu USA, Dulles, Eden wykazał żywe zainteresowanie dla zagadnień handlu między narodowego. Oświadczył on, że gotów jest kontynuować próby w tej dziedzinie, by osiągnąć pozytywne wyniki.

„Wszyscy jesteśmy wielce zainteresowani w tej sprawie” — powiedział Eden.

W sprawie konferencji pięciu mocarstw minister Eden oświadczył, że należy się ograniczyć do wymiany poglądów na ten temat. Wypowiedział się on za przejściem do następnego punktu porządku dziennego. Natomiast po omówieniu kwestii niemieckiej i sprawy Austrii — oświadczył minister Eden — należy wrócić do pierwszego punktu.

Następnie wygłosił przemówienie minister Mołotow. Podkreślił on, że delegacja radziecka zgłosiła w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego jasną i ścisłą propozycję. Propozycja ta ma na celu odprężenie w stosunkach międzynarodowych. Lecz żaden z poprzednich mówców nie poruszył problemu odprężenia w stosunkach międzynarodowych, nie jest to słuszne, ponieważ zagadnienie to — oświadczył minister Mołotow — ma doniosłe znaczenie nie tylko dla nas, tj. dla uczestników konferencji, lecz również dla innych.

Mówca zaznaczył, że nie mają racji ci, którzy twierdzą, jakoby konferencja pięciu ministrów spraw zagranicznych miała zastąpić Organizację Narodów Zjednoczonych.

Radziecki minister spraw zagranicznych nawiązał dalej do słów Dulles, który oznajmił, że właśnie dziś rano czytał Kartę NZ i nie znalazł w niej żadnej podstawy do zwołania konferencji pięciu mocarstw. Mołotow zauważył, że należy czytać Kartę NZ rano, a nie wieczorem, ponieważ Karta NZ — to rzecz dobra. A co jest dobre, tego nie wolno zmieniać, lecz należy ściśle wprowadzać w życie.

Uzasadniając konieczność i możliwość zwołania konferen-

cji pięciu ministrów spraw zagranicznych minister Mołotow powołał się nie tylko na artykuł 24 Karty NZ, lecz również na dwie ważne uchwały Zgromadzenia Ogólnego NZ z 1948 r. i 1950 r.

Uchwały te nakładają na pięć wielkich mocarstw specjalne obowiązki w dziedzinie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Zgodnie z postanowieniami Karty NZ i z wspomnianymi uchwałami Zgromadzenia Ogólnego delegacja radziecka zaproponowała zwołanie konferencji pięciu mocarstw. Tak więc, twierdzenie, jakoby wniosek o zwołanie konferencji pięciu mocarstw nie miał podstaw prawnych, nie wytrzymuje krytyki.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Mołotow zauważył, że sekretarz stanu Dulles skierował wiele ostrych słów pod adresem Chińskiej Republiki Ludowej.

Należałoby to tłumaczyć tym, że pan Dulles jest źle poinformowany — stwierdził mówca — otrzymuje on bowiem informacje od Kukły Kuomintangowskiej. Dulles i Bidault znów oskarżali Chińską Republikę Ludową o „agresję”. Oskarżenia te nie zostały skierowane pod właściwym adresem. Nie należy przy pisywać swych błędów innym.

W zakończeniu minister Mołotow, wzywając uczestników konferencji do przyjęcia propozycji radzieckiej w sprawie zwołania konferencji pięciu wielkich mocarstw, powiedział: Chiny Ludowe są w pełni uprawnione do zajęcia należnego im miejsca między wielkimi mocarstwami.

Z kolei zabierali ponownie głos wszyscy uczestnicy konferencji. Sekretarz stanu Dulles oświadczył, że w celu uniknięcia nieporozumień stwierdza, iż Stany Zjednoczone sprzeciwiają się zwołaniu konferencji pięciu mocarstw.

Minister Eden powiedział, że — jego zdaniem, nie nadchodzi jeszcze czas na konferencję pięciu mocarstw. Oświadczył on raz jeszcze, że należy przejść do omawiania drugiego i trzeciego punktu porządku dziennego, po czym trzeba będzie wrócić do punktu pierwszego.

Co słychać?

Zgrany as...

DO NSDAP ustąpił dość późno, w roku 1938. Dobrze jednak musiał się zasługiwać hitlerowcom, skoro — nie należąc formalnie do partii hitlerowskiej — był wysokim urzędnikiem ówczesnego niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. W czasie wojny wyszedł na jaw jego specyficzne zdolności: akredytowano go jako hitlerowskiego dyplomata w Szwajcarii, gdzie — jak wiadomo — wywiad hitlerowski utrzymywał szczególnie ścisłe kontakty z wywiadami innych państw, nie wyjącając tych, z którymi „III Rzesza” toczyła oficjalnie wojnę.

Logicznym zakończeniem tego szkicu życiorysu byłoby stwierdzenie: siedzi w kryminalu. Ale mamy przecież rok 1954, rzecz dzieje się w Trizonii. Toteż hitlerowiec, o którym piszemy, siedzi... w Berlinie, pod drzwiami zachodniej delegacji, jako „pełnomocnik” Adenauera. Nazywa się — Blankenhorn.

Blankenhorn ma również i powojenne „zasługi” —

tym razem dla reżimu bońskieckiego. Zorganizował w Bonn resort spraw zagranicznych: czyli: szpiegowskich i obsadził go w dwóch trzecich hitlerowcami, dawnymi członkami NSDAP i pupilami nie odwołanej (dla nich) pamięci jednego z norymberskich wisielców, Joachima von Ribbentropa.

A dziś — jak już wspomnieliśmy — Blankenhorn re prezentuje Bonn tam, gdzie toczą się obrady nad zjednoczeniem pokojowym Niemiec. Reprezentuje — idrży. Bo gdyby powstały zjednoczone, demokratyczne, pokój miłujące Niemcy, wtedy — krótko mówiąc — diabeł wzięłby jego szpiegowską karierę.

Adenauer jest jak stary szuler, który używa znacznych kart. Rzecz w tym, że takie „asy” jak Blankenhorn, są zbyt brudne, żeby można było nimi kogokolwiek ograć. I nic tu nie może najbardziej syreni śpiew o bońskim „zamiłowaniu” do „demokracji”.

Zachodnio-niemieccy rewizjoniści w swej robocie dy-

W odpowiedzi minister Mołotow oświadczył: Nie osiągnęliśmy porozumienia w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego. Wobec tego należy stworzyć komisję, która zajęłaby się tą sprawą, a my później do niej wrócimy.

Sekretarz stanu Dulles wyjaśnił, że nie sprzeciwia się utworzeniu komisji, lecz uważa, iż sami ministrowie powinni rozpatrzyć sprawy będące przedmiotem obrad.

„Mamy dość czasu” — powiedział Dulles.

W wyniku dyskusji uzgodniono, że zwołane zostanie zamknięte posiedzenie konferencji. Delegacja radziecka zastrzeżenie sobie prawo zgłoszenia na tym posiedzeniu wniosku o powołanie do życia komisji, która by rozpatrzyła pierwszy punkt porządku dziennego.

Następnie minister Mołotow przedstawił doniosły wniosek w sprawie zwołania światowej konferencji w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń (tekst wniosku podaliśmy na wstępie).

Kolejne, piąte posiedzenie konferencji wyznaczono na dzień 29 stycznia.

Dalsze rozmowy przedstawicieli trzech mocarstw

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, że w czwartek przed wznowieniem obrad konferencji czterech ministrów odbywały się dalsze rozmowy przedstawicieli mocarstw zachodnich w siedzibie ministra spraw zagranicznych Francji, Bidault.

Według informacji zachodnich agencji prasowych, ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji i USA wymienili poglądy na temat pierwszego punktu porządku dziennego.

Toczyły się również dalsze narady ekspertów trzech mocarstw zachodnich.

Adenauerowska „fabryka pesymizmu”

Dalekopisem z Berlina od specjalnego wysłannika

Dokończenie ze str. 1

przez rzeczników 4 delegacji. Jednakże przedstawiciele prasy zachodnio-niemieckiej udają się na inną, choć nie ogłoszoną przez nikogo oficjalnie, konferencję. Udają się właśnie do „fabryki pesymizmu”.

SZTAB DYWERSJI

Hotel „Am Zoo” na Kurfuerstendamm — bo to on jest tą fabryką — jest to ogromny wielopiętrowy gmach. Sądząc po oknach, oświetlonych przez całą prawie noc, sądząc po długim sznurze samochodów parkujących przed hotelem, sztab ludzi pracujących w nim musi być spory. Czyżby mieścił tam tylko minister Kaisera — minister do dywersji oraz oficjalni emisariusze Adenauera, prof. dr Grewe i Blankenhorn? Liczne tabliczki na samochodach z napisem „Bundesminister”, oraz informacje dziennikarzy zachodnich wskazują na to, że Bonn jest obecnie prawie ogołocony z tzw. „czynników miarodajnych”, które tu właśnie do hotelu „Am Zoo” się przeniosły. Tu, na dyskretnych konferencjach, pod ochroną olbrzymiego kordonu policji zachodnio-berlińskiej, prasa adenauerowska czernie natchnienie do swego pesymizmu.

Nie jest to dziwne, jeśli się zważy, że wszystkie plany Adenauera, polityczne i gospodarcze, związane są wyłącznie z podziałem Niemiec. Z rezygnacją i Wermachtem. Nie jest to dziwne, jeśli się zważy, kim są jego pełnomocnicy w Berlinie: ideolog hitlerowski i zbrodniarz wojenny Grewe oraz Herbert Blankenhorn — dyplomata hitlerowski związany jednocześnie z wy-

wiadem amerykańskim, o czym niedawno szczegółowo pisał zachodnio-niemiecki „Der Spiegel”. Nie jest dziwne, że tacy panowie nie są zainteresowani w powodzeniu konferencji.

Ale nie tylko stąd płynie inspiracja dla dziennikarzy zachodnio-niemieckich. Właśnie ostatnio do berlińskich kół dziennikarskich przeniknęła parę informacji o źródłach finansowych takich pism jak „Der Tagesspiegel”, „Telegraf”, „Der Kurier”, „Der Tag” i in. Wydawnictwa te otrzymały bardzo hojne kredyty od zachodnich mocarstw okupacyjnych. Tak np. wydawca Ullstein otrzymał pół roku temu pożyczkę w wysokości 2,5 miliona marek od Amerykanów. Wydawca „Telegraf” — Arno Scholz, dostał od Anglików trochę mniej, bo 700 000 marek. „Der Kurier” dostąpił nawet zaszczytu otrzymania kredytu — w formie dotacji pieniężnych, dostaw papieru itd — od wszystkich trzech mocarstw zachodnich. W grudniu ub. roku, na krótko przed konferencją berlińską, przedstawiciele zachodnich mocarstw okupacyjnych wezwali do siebie wydawców wymienionych pism i powiedzieli wielkodusznie, że zwalniają ich od „długu”. A nasilenie pesymizmu zależne jest m. in. również wprost proporcjonalnie od wysokości anulowanego długu...

Ale pesymizm rozsiewany przez „fabrykę” w hotelu „Am Zoo” nie ma się ludności niemieckiej, która z szczerą nadzieją oczekuje, że czeleż ministrowie osiągną mimo dzielących ich różnic, porozumienie, które zapewniłoby Europie i światu długotrwały pokój.

Ed. W.

Zbrodnicze elementy prohitlerowskie i kryminaliści na służbie wywiadu Adenauera pod patronatem USA

Proces szpiegów w Opolu

OPOLE (PAP). — 28 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Opolu, rozpoczął się proces grupy agentów wywiadu adenauerowskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Alfred Pietruszka, Henryk Koj, Stanisław Moskal, Henryk Skowronek i Herbert Kopiec. Dwaj pierwsi oskarżeni zostali naślani do Polski z zadaniem organizowania wywiadu, dywersji oraz sabotażu przez zachodnio-berlińską placówkę adenauerowskiej centrali szpiegowskiej. Pozostali oskarżeni — to zwerbowani przez naślanych szpiegów agenci.

Sala sądowa wypełniona jest publicznością. Rozprawie przy słuchają się liczni przedstawiciele ludności Opolszczyzny, która mimo długich lat hakatystycznego terroru i okrucieństw reżimu hitlerowskiego przetrwała w walce o polskość aż do wyzwolenia.

Jak stwierdza m. in. akt oskarżenia, neohitlerowcy spod znaku Adenauera, pod patronatem i przy wydajnej pomocy kół imperialistycznych USA, tworzą szeroko rozgałęzione sieci grup dywersyjno-szpiegowskich, których działalność skierowana jest przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, a zwłaszcza przeciw Polsce.

Jednym z takich ośrodków dywersji i wywiadu jest centrala szpiegowska w Niemczech zachodnich. Podległy tej centrali ośrodek dywersyjno-szpiegowski w Berlinie zachodnim, prowadzony przez niejakiego Kaisera, nasyła do Polski specjalnie przeszkolonych, uzbrojonych agentów w celu uprawiania dywersji politycznej i szpiegostwa.

Zachodnio-niemieccy rewizjoniści w swej robocie dy-

przerzuceni przez Odrę na gumowym pontonie do Polski.

Obydwaj szpiegzy zwerbowali do organizowanej przez siebie siatki wywiadowczej w województwach opolskim i śląskim szereg osób spośród swojej rodziny i znajomych. Przy werbowaniu agentów osk. Pietruszka i Koj, postępując w myśl instrukcji otrzymanych od Kaisera, używali szantażu.

Zwerbowani przez nich agenci to ludzie wrogo nastawieni do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i związani przeszłością z hitleryzmem. Należą do nich m. in. współoskarżeni Stanisław Moskal, Henryk Skowronek i Herbert Kopiec.

Oskarżeni aresztowani zostali przez władze bezpieczeństwa w czasie wykonywania zadań szpiegowskich. Przy osk. osk. Pietruszce i Koju znaleziono fałszywe dokumenty, notatki i szkice o charakterze szpiegowskim, a nadto przy osk. Pietruszce pistolet „Mauser”. U osk. Moskala znaleziono materiały do tajnopisów i adres ośrodka wywiadu adenauerowskiego, zaś u osk. Skowronka pistolet i środki chemiczne do sporządzania raportów szpiegowskich.

Rozprawa trwa.

Jaka dziś pogoda

PIHM Informuje — w całym kraju nieznaczne ocieplenie. Temperatura w ciągu dnia około minus 5 st. Możliwość niewielkich opadów śniegu. Wczorajszym spadkiem temperatury do ponad minus 10 st.

Czym witam II Zjazd Nie wypuszczę braku



Dla uczczenia II Zjazdu Partii podjąłem apel Saja: „Ja nie wypuszczę braku”. Zmniejszę również ilość odpadów. Już dwukrotnie otrzymałem premię za wysoką jakość. Od początku br. do chwili obecnej wyprodukowałem setki metrów jedwabiu bez żadnych braków.

Henryk Woliński
tkacz z Pol. Łódz. ZPJ.

Szafy 3-drzwiowe komplety kuchenne tapczany dla mieszkańców Łodzi

Dzięki zobowiązaniom Łódzkiej CHPD dla uczczenia II Zjazdu Partii w sklepach znajdzie się wkrótce wiele poszukiwanych przez łódzian mebli.

A więc będziemy mogli nabywać nowe typy szaf trzydrzwiowych, komplety kuchenne, kredensy kuchenne nowego typu, w których większość elementów wykonano ze szkła. Powiększy się również wybór kompletów stołowych i kombinowanych, kompletów sypialnianych wraz z toaletkami, bibliotek, amerykańskich, tapczanów, kozetek krytych tkaniną wełnianą itp.

Dla ułatwienia zakupów najbliżej niedzieli wszystkie sklepy CHPD w Łodzi i województwie czynne będą jak w dni powszednie.

Gościnny występ warszawskiego zespołu artystycznego Domu Wojska Polskiego

Zespół artystyczny Domu Wojska Polskiego z Warszawy wystąpi gościnnie w Łodzi dnia 31 bm. o godz. 19 w sali MDK przy ul. Moniuszki nr 4a. Bilety zbiorowe można nabywać w „Artosie” przy ul. Żeromskiego 100.



Wszystko dobrze, ale...

Sklep spożywczy MHD nr 4 w Konstancynie słynie z uśmiechu i szybkiej obsługi. Jako stały jego klient zauważyłem jednak, że mało się tam dba o higienę.

Bo np. personel sklepu obsługuje klientów w tak brudnych fartuchach, że aż się robi nieprzyjemnie. Kiedy zwróciłem na to uwagę, ekspedientki oświadczyły, że MHD

rzadko kiedy wymienia fartuchy, a one nie są w stanie pokryć kosztów ich prania.

A. Lewiński
Konstantynów

W Łodzi założyli sklepów nuca w takich wypadkach na stępującą piosenkę:

Powiedz ty mi droga panno, czemu brudny fartuch masz, albo zdradź mi tajemnicę, kiedy go do prania dasz.

Ja do prania dać nie mogę, bo na zmianę jeden mam.

Jak dyrekcja tamten wtedy ten do prania dam.

(1088)

Nie znamy powodów, dla których Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Aptek zlikwidowało wymienioną w liście aptekę, ale wydaje nam się, że nie było to najszybszym posunięciem.

(1179)

(1184)

„Nawalili” planiści

Zamówili dużo — załadowali mało Kłopoty Łódzkiej DOKP

PIERWSZE niepokojące sygnały zauważono już w końcu grudnia 1953 roku, gdy Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi doszła do wniosku, iż z całą pewnością nie wykona planu przewozu towarów za ostatni miesiąc ub. roku.

Gdy przeanalizowano pierwsze dwie 5-dniówki stycznia 1954 r. okazało się, iż klienci kolei przedstawili

**NIEREALNE PLANY
PRZEWÓZU TOWAROWEGO**

i zamówili dużo więcej wagonów do załadunku niż rzeczywiście w tym okresie potrzebowali.

Niezłocznie powiadomiono o tym zainteresowane resorty, alarmowano przedsiębiorstwa, lecz niewiele to pomogło. Okazało się po 25 dniach stycznia iż plan przewozu towarów za bieżący miesiąc nie będzie mógł być również wykonany, gdyż w tym okresie wielość klientów kolei załadowało wagonów w nieznacznym jedynie procencie.

I tak Łódzka Wykonalnia Przemysłu Bawełnianego w 25 dniach stycznia wykonała plan przewozu towarów w 30 proc., Łódzka Wytw. Sprzęt. Mechl. w 51 proc., Spółdz. Pracy „Zbiórca” w 39 proc., Centrala Tekstylna w 71 proc., Pabianickie Zakł. Przem. Chem. w 47 proc., zaś Spółdzielnia „Tapicer” w 0 proc.

Co było przyczyną niewykonania planu przewozu towarowego w okresie kiedy kolej dysponuje dostateczną ilością wagonów i zaplanowała dużo wyższy procent ich obrotu w styczniu, co spowodowało duże powiększenie w ruchu — mówiono o tym na wczorajszej konferencji w DOKP z klientami.

W dyskusji okazało się, iż

wiele przyczyn złożyło się na tego rodzaju niekorzystną sytuację. Początek roku to okres, w którym przedsiębiorstwa i instytucje nie posiadały jeszcze odpowiednich kredytów i zamówione

**TOWARY LEŻAŁY
I CZEKAŁY NA ODBIORCÓW.**

Nie mogli być więc ładowane do wagonów. Również w wielu wypadkach plany nadesłane do DOKP na załadunek wagonów były nierealne, — dużo większe niż efektywne możliwości nadsyłających.

Tęgo stanu rzeczy kolej nie może w przyszłości tolerować, gdyż planowa gospodarka taborem jest konieczna.

Stwierdzono również, że w styczniu wiele przedsiębiorstw przetrzymywało nadal niepotrzebnie wagony na osi.

Do takich notorycznych „osiowców” zaliczono Elektrownię Łódzką, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Łodzi, Rejonową Zbiornicę Złomu, cukrownię w Lesznie i t.d.

Klienci kolei nie doładują wagonów zgodnie z obowiązującymi normami załadunku i placą niepotrzebnie kary umowne. Do nich należą: Łódzkie Zakłady Papi, Łódzkie Zakłady Przemysłu Papierniczego (przeważnie makulatura) oraz wiele zakładów z okręgu częstochowskiego.

W br. postawione zostały

**POWAŻNE
ZADANIA PRZEWÓZOWE**
przed taborem kolejowym, które muszą być w terminie wykonane. Dlatego realne planowanie załadunku wagonów przez klientów kolei, nieprzetrzymywanie wagonów na osi, oraz pełny załadunek wagonów jest konieczny, by zadania te wykonać zgodnie z planem w ściśle oznaczonych terminach.

O tym muszą pamiętać w pierwszym rzędzie te przedsiębiorstwa, które są stałymi klientami kolei.

Zb. Skb.

Rewia artystyczna na Balu Prasy

Artyści: JAMRY, KEN-DA, MIKULOWSKI, ŚLĄSKI, SZALAWSKI — wezmą udział w rewii humoru i piosenki, która będzie jedną z atrakcji Balu Prasy Łódzkiej — 30 stycznia — sale „Malinowa”, „Złota”, „Seledynowa” — Grand-Hotelu „Orbisu”.

Karty wstępu — sekretariat Stow. Dziennikarzy Polskich — gmach „Prasy”, ul. Piotrkowska 96, I p. pok. 9, tel. 283-00, wewn. 10, od godz. 9 do 15 i od 16 do 19.

Pożyteczna ciekawość Otmęt daje przykład Łodzi!...

PROJEKT ciekawy i słuszny. Narodził się w Śląskich Zakładach Obuwia w Otmęcie. Robotnicy chcieli wiedzieć, jak ich produkcja podoba się odbiorcom. Nawiazali łączność z kilkoma zakładami pracy.

Zapytali: „Jakie są wasze uwagi i życzenia pod adresem produkowanego przez nas obuwia”? Do Otmętu zaczęły nadchodzić listy. Pisali ludzie, którzy kupili obuwie marki fabrycznej Otmętu. Wytłaki błędy, pisali czego sobie życzą itd. Konsument informował wytwórców o swoich potrzebach.

Fabryka obuwia Otmęt zorganizowała również spotkanie z robotnikami fabryki „Azot” w Kędzierzynie, na którym dyskutowano nad kolekcją wzorów obuwia. Robotnicy z prawdziwie gospodarską troską debatowali nad tym, jak podnieść jakość obuwia Otmętu...

Dlaczego piszemy o tym? Po to, by do podobnej inicjatywy pociągnąć załogi niektórych fabryk łódzkich — np. dziewiarskich, pończosznich lub innych, wyrabiających gotowe artykuły pierwszej potrzeby. Może robotnicy ZPDz. im. Głazewskiego, może ZPDz. im. Emilii Plater czy innych zakładów zechcą zainteresować się tym, co myśli konsument o ich artykułach.

Produkcja wielu fabryk łódzkich cechowana jest marką fabryczną lub oznaczoną etykietą. A może by tak na tych etykietach wydrukować parę słów zaproszenia do tych, którzy kupują te towary. Niech napiszą do załogi zakładów, jakie widzą braki. Jaka jest ich opinia o jakości. To przecież bardzo pożyteczne znać opinie o owocach pracy własnych rąk.

Warto naśladować inicjatywę pracowników Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie.

(jał)

Czy znacie historię pewnej skrzynki?

CHOCIAŻ mieszkańcy domu przy ul. Bojowników Getta 21a przyzwyczaili się do częstych przeróbek w blokach ZOR, niemniej zdziwili się bardzo, gdy pewnego dnia w murze na klatce schodowej zaczęto wywalać duży otwór.

Co to będzie? — zapytywali. I dowiedzieli się, że to miejsce, w którym poczta zamontuje skrzynkę na listy.

Chociaż więc w ciągu tygodnia rozdeptywano pozostałości na schodach gruz, nikt się tym specjalnie nie przejmował. Grunt, że listonosze nie będą musieli się męczyć wędrówkami po pietrach i że listy znajdą właściwe pomieszczenie.

Z biegiem czasu otwór w murze powiększał się stopniowo: dzieci uparczywie unajdubowały z niego cegły. Kiedy więc po upływie paru miesięcy nadeszły skrzynki, otwór już był tak duży, że bez trudu zmieściłyby się w nim dwie. Otwór więc zamurowano, do należytego rozmiaru i skrzynkę zamontowano.

Potem długo nie się nie działo, chyba to, że dzieci znieśli się bliżej owym przez nikogo nie używanym przedmiotem i bez wielkiego trudu powylamowały drzwiczki przy skrytkach.

Pewnego pięknego dnia zjawił się pracownik, naprawił uszkodzone drzwiczki, nalepił karteczkę z napisem: „Kluczki u dozorczy — i poszedł.

Dozorca zaś każdemu lokatorowi wręczył mały, ładny, prymitywny klucz, oznaczając, że każdy pasuje do każdej skrytki. Lokatorzy więc mają kluczyki jednak listy otrzymują nadal starym sposobem. A różnica jest dlatego, że — jak powiedział — jego noczenie obowiązku i odpowiedzialność za doręczony list nie pozwała mu korzystać ze skrytek, które są wszystkim, tylko nie skrytkami.

W międzyczasie zmieniono listonosza, ale i ten nowy podkreśla: musicie oby-

Skłeny PSS i MHD oraz PDT otwarł w niedzielę 31 bm.

W niedzielę, 31 stycznia br. otworzą w Łodzi sklepy PSS wszystkich branż w godzinach od 9 do 17.

Jest to zobowiązanie pracowników PSS dla uczczenia II Zjazdu Partii, umożliwiająca światło pracy lepsze zaopatrzenie się w artykuły pierwszej potrzeby. Również w niedzielę będziemy mogli w godzinach od 12 do 18 poczynić zakupy w sklepach MHD wszystkich branż, z wyjątkiem składów budowlano-opałowych.

Także w dniu 31 bm. w godzinach od 12 do 18 otworzą sklepy Powszechne Domy Towarowe przy ul. Piotrkowskiej 98 i 60-62.

watele, interweniować — skrzynki nie zdadzą się psu na budę.

Co też niniejszym czynimy, tym bardziej, że podobno założono już w domach łódzkich ponad 1.500 skrzynek, a w planie jest ich 10.000.

(b)

Nowa biblioteka powstaje w Łodzi

W Łodzi powstaje nowa biblioteka rejonowa. Jest to specjalna biblioteka akademicka. Mieścić się ona będzie w hotelu robotniczym przy ul. Bystrzyckiej.

W ten sposób młodzież, mieszkająca w pobliskich blokach akademickich, będzie mogła niemal na miejscu korzystać z bogatych materiałów bibliotecznych.

Naturalnie bibliotekę tę odwiedzać będą mogli również i mieszkańcy sąsiedniej dzielnicy.

A.

Golone, strzyżone

Wobec uprzejmych niechęci naszych dozorców do wysypywania piaskiem chodników podczas mrozów dzielimy się z naszymi czytelnikami paru racjonalizatorskimi projektami walki ze ślizgawicą, zaczerpniętymi z tygodnika „Frischer Wind”.



Przewodnik tatrzański może oddać nieocenione usługi w miejskiej komunikacji zbiorowej.



Prawdziwy racjonalizator znajduje sposób na wykorzystanie nawet stojących bezczynnie wózków z piaskiem.

REDAGUJE KOLEGIUM

Redakcja i Administracja Łódz. ul. Piotrkowska 96 Centrala tel. 283-00 Red. nac. 125-64, 283-00 wewn. 39 godz. przeł. 12-13.

**WYDAWCA
INSTYTUT PRASY
„CZYTELNIK”**

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254 44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253 60
Miejski Ośr. Infor. 159 15

CO?gdzie?KIEDY?

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 — XX Koncert Symfoniczny. W. program: Schubert, Zarzycki, Beethoven.

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20), „Przygoda na Mariensztacie” g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
GOYNIA (Przejazd nr 2), „Wesele w Egerze”, „Budyjmy drogi”, „Czy wiecie że 3-53” PKF 4.54, g. 18.19, 20.30
„Brylant małego koczownika”, „Odważny zając”, „Serce bohatera” g. 16.17
WŁODA GWARDIA (Zielona 2), „Zakazane piosenki” g. 14.16, 18.20
MUZA (Pabianicka 173), „D. S. 70 nie działa” g. 18.20

PIONIER (Franciszkańska 31), „Kurhan Małachowski” g. 17.19
POLONIA (Piotrkowska 87), „Przygoda na Mariensztacie” g. 14.16, 18.20
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76), „Skarb” g. 18.20
MAJA (Kilińskiego 176), „Przygoda na Morzu Czerwonym” g. 17.19
REKORD (Rzgowska 2), „Dolina śmierci” g. 18.20
ROMA (Rzgowska nr 84), „Młoda serca” g. 18.20
SOJUSZ (Nowe Złotno), „Tajemnicza wyspa” g. 18.30
SWIT (Bałucki Rynek 2), „Przełom” II ser. g. 18.20
TATRY (Stenklewicz 40), „Dumna królewna” g. 16.18, 20
WIEŚA (Przejazd nr 2), „Białe kłoty” g. 14.16, 18.20
WŁOKNIARZ (Próchnicka 18), „Nadziei za dwa grosze” g. 16.18, 20

WOJNOSC (Przybylszewskiego 16), „Przygoda na Mariensztacie” g. 14.16, 18.20

ZACHETA (Zgierska 26), „Lubow Jarowaja” II ser. g. 18.20

DWORCOWE — „Czy wiecie, że... 4.52”, „W kraju socjalizmu 7.52”, „Dziadek i wnuczek” PKF 3.54 g. 16.17, 18.20, 21.22.

Dyżury aptek

Apteki: nr 1 (Pabianicka 56), nr 11 (Piotrkowska 127), nr 12 (Przejazd 59), nr 43 (Zielona 28), nr 14 (Wschodnia 54), nr 36 (Limanowskiego 37).

AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Od godz. 8 do 20: szpital im. dr. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34 od godz. 20 do 8: szpital im. M. Curie Skłodowskiej — ul. Curie Skłodowskiej 15.

Panczeniści na starcie

W sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi zawody o mistrzostwo w jeździe szybkiej na lodzie w konkurencjach męskich i żeńskich.

Do udziału w mistrzostwach zgłosili się jeźdźcy Ognia, Budowlanych, GWKS i Włóknarza. Mistrzostwa odbędą się na lodowisku Ognia na Zdroju.

W sobotę zawody rozpoczną się o godz. 14 i program ich obejmuje następujące konkurencje: 500 m i 1.500 m dla kobiet oraz 3.000 m dla mężczyzn. W niedzielę początek zawodów o godz. 10. — 1.000 i 3.000 m dla kobiet oraz 1.500 m i 5.000 m dla mężczyzn.

Raidy patrolowe narciarzy łódzkich

Nasza czołówka narciarska szykuje się do mistrzostw Łodzi, ale prócz niej są przecież narciarze, którzy chętnie wzięliby udział w popularnych w całym kraju raidach patrolowych. W Łodzi zorganizowano raz tego rodzaju imprezę. Co prawda warunki atmosferyczne wówczas nie dopisały, ale w całości uważać należy ją za udaną.

Obecnie Sekcja Narciarska ŁKKF przewiduje zorganizowanie raidów w dniach 7 i 14 lutego. Na starcie tych imprez powinna stanąć rekordowa ilość zawodników.

Koło sportowe nr 457 Budowlanych postanowiło zorganizować dla uczczenia II Zjazdu PZPR, marsze patrolowe dla narciarzy i narciarek. Marsze przeprowadzone zostaną 7.II ze startem i metą przy ul. Strykowskiej, koło stacji benzynowej.

Zgłoszenia przyjmuje Koło Sportowe nr 457 przy ul. Kopernika 40, od dnia 3.II.

Brawo piłkarze LZS Wieruszów

Jedyną drużyną piłkarską z terenu województwa łódzkiego, której gracz w ciągu ubiegłego sezonu nie otrzymali ani jednej karty, choćby tylko upomnienia, jest zespół LZS Wieruszów.

Drużyna ta za swoją na prawdę sportową postawę będzie szczególnie nagrodzona.

Czekają na odpowiedź Krakowa i Bydgoszczy

Sekcja Bokserska WKKF czeka na odpowiedź Krakowa i Bydgoszczy na rozegranie spotkań towarzyskich.

Mecze z Warszawą i z Lublinem zostały już wyznaczone. Odbędą się one w marcu.



Krótką radość i rozwiane nadzieje

Młodzi hokeiści polscy prowadzili już 2:0 lecz ulegli „Czerwonej Gwiazdzie” 2:5

Rzadko widzimy w Łodzi hokej w dobrym wydaniu, toteż zwolennicy tej gry wiele obiecywali sobie po meczu naszej młodzieżowej reprezentacji z czołową drużyną hokeja czechosłowackiego „Czerwona Gwiazda”. Ponieważ mróz zelał na stadionie zebrało się około 5 tys. widzów.

Trzeba stwierdzić, że początkowe okresy gry wypadły słabiej, niż tego oczekiwano. Drużyna gości nie rozwinęła większego tempa, akcje były raczej sporadyczne i gra wyrównana. Pierwsza tercja minęła bezbramkowo.

W drugiej tercji, gdy w bramce „Czerwonej Gwiazdy” wystąpił rezerwowy Trawniczek, szczęście uśmiechnęło się naszym chłopcom i w 4 min. Czech z podania Wróbla zdobył pierwszą bramkę. Entuzjazm na widowni wzrósł z chwilą, gdy po kilku minutach krążek po raz wtóry znalazł się w bramce gości. Zdobywcą drugiej bramki okazał się Nowak.

Hokeiści „Czerwonej Gwiazdy” szybko zmienili bramkarza, a następnie przez dłuższy okres najlepsza piątka gości nie schodziła z lodu. Zwrotny moment meczu nastąpił w 12 min., kiedy to Polacy grali w czterech. W dodatku jeden z graczy złamał w krytycznym momencie kij. Nic łatwiejszego jak w tych warunkach zdobyć bramkę. Dokonał tego Prosek.

Przy stanie 2:1 dla Polaków rozpoczęła się trzecia tercja. Goście z każdą chwilą grali lepiej, a Polacy — słabiej. Zdobywcą drugiej bramki dla gości był Danda, który pięknie przejechał przez całe lodowisko, mijając z taką swobodą przeciwników, jakby ich w ogóle nie było. Teraz Danda i Bubnik dają koncert gry. W 10 min. Bubnik zdobył trzecią bramkę, a strzelcem dwóch następnych bramek jest znów Danda.

Polacy grają ambitnie, lecz mało skutecznie. W ostatnich minutach Nowak i



Hokejowa drużyna „Czerwonej Gwiazdy” po przybyciu do Łodzi. W pierwszym rzędzie od lewej: sędzia Dvorski, obok niego Vlastimír Bubník i zdobywca trzech bramek — Danda.

Czech mieli doskonałe pozycje, lecz nie zdołali poprawić wyniku.

Nasza młodzieżowa reprezentacja grała w składzie: I piątka — Hampel, Chodakowski, Olczyk, Janiczko, Nowak, Kurek; II piątka — Zawadzki, Pęczek, Jeżak, Nikodemowicz, Paluch. Uste-

powała ona wyraźnie gościom w technice i zgraniu. Różnica ta zarysowała się aż nazbyt wyraźnie w ostatniej tercji meczu.

Najlepszymi w zespole gości byli Danda i Bubnik, a w drużynie polskiej — Chodakowski. Sędziowali Dvorski (CSR) i Wycisk (Polska).

Liga to nie wszystko Trzeba wzbogacić kalendarzyk rozgrywek piłkarskich

Największym powodzeniem w sezonie letnim cieszyć się będą jak zwykle spotkania piłkarskie o mistrzostwo pierwszej ligi.

Obecnie we wszystkich ośrodkach sportu piłkarskiego w Polsce czynione są przygotowania do sezonu. Montowane są drużyny, ustalane są kalendarzyki i omawiane programy treningów. Słowem piłkarze jak i działacze po krótkiej stosunkowo przerwie zabrali się ponownie na dobre do pracy.

Jeżeli chodzi o piłkarstwo Łodzi, to nie powinno ono zasklepić się wyłącznie wokół jedenastki ligowej Włóknarza z pominięciem innych

niemniej ważnych kwestii, jak uzupełnienie interesującymi zawodami terminów zarezerwowanych w kalendarzyku, szkolenie juniorów, piecza nad drużynami A, B i C-klasowymi — słowem sekcja piłki nożnej ŁKKF ma przed sobą bardzo poważne zadania do spełnienia.

Tegoroczny sezon piłkarski powinien być przede wszystkim znacznie bogatszy w poważne imprezy o charakterze ogólnopolskim, a jeżeli to możliwe — i międzynarodowym. Zbyt cenne chyba jest wykazywać jak wielkie znaczenie dla podniesienia poziomu łódzkiej piłki nożnej mają spotkania o takim właśnie charakterze.

A teraz lekkoatletyki...

Wymowa liczb w tabeli 10 najlepszych

100 m		Rek. okręgu — 1953 Zwoleńska	
Rek. światła — 1952 Jackson	23.02, pkt. 536	1) Zwoleńska jun. (Sp.)	23.02
(Aust.) 11.4, pkt. 1120		2) Tokarska (Wł. woj.)	23.54
Rek. Europy — 1948 Bl. Koen		3) Masternak (Stal)	23.74
(Hol.) 11.5, pkt. 1080		4) Dutkiewicz jun. (Sp.)	24.08
Rek. Polski — 1937 Walasiewicz		5) Jankowska (Stal)	24.28
11.6, pkt. 1040		6) Dutkiewicz (Stal)	24.30
Rek. okręgu — 1953 Białobrzęska	12.4, pkt. 740.	7) Piątkowska (Wł. woj.)	24.30
1) Białobrzęska (Wł.)	12.4	8) Mendolska (LZS w.)	24.34
2) Dalkowska (Ogniwo)	12.6	9) Izdebska (Wł. woj.)	24.36
3) Stomczewska (Ogniwo)	12.7	10) Ziemińska (Wł. woj.)	24.38
4) Sawicka jun. (Ogn.)	13.1		
5) Dutkiewicz jun. (Sp.)	13.1		
6) Matusiak jun. (Ogn.)	13.2		
7) Hofmokl (Unia)	13.3		
8) Zwoleńska jun. (Sp.)	13.5		
9) Osńska jun. (Wł.)	13.5		
10) Zylfert jun. (Zryw woj.)	13.5		

Z harcerskich i grzysk zimowych

W dalszym ciągu zimowych i grzysk harcerskich, rozegrano wczoraj w Łodzi biegi płaskie na nartach. Na dystansie 2 km zwyciężył Wiciński (TPD XII). Drugie miejsce zajął Omieciński i Gaduła. Trzeci był Sibiorek (wszyscy 66 szkół). Startowało 40 harcerzy.

W konkurencji dziewczynek na dystansie 1500 m zwyciężyła Jakała (szk. 66) przed Witk (szk. 7) i Gawińska (szk. XII TPD). Startowało 10 harcerzy.

Dziś na lodowisku przy ul. Kilińskiego odbędą się konkurencje łyżwiarstwie, na terenie szkoły 33 tor przeszkód, w konkurencji chłopców i dziewcząt.

Na planszy i na macie

W Pradze odbyło się międzypaństwowe spotkanie szermierze między reprezentacjami CSR i Węgier.

We wszystkich konkurencjach zwycięstwo odnieśli zawodnicy węgierscy: we florecie mężczyzn — 13:3, w szpadzie — 9:7, w szabli — 13:3, a we florecie kobiet — 13:3.

Przebywający w Szwecji zapaśnicy radzieccy wystąpili w Malmö i Goeteborgu, gdzie rozegrali towarzyskie spotkania z czołowymi zapaśnikami Szwecji.

W obu spotkaniach wysokie zwycięstwo odnieśli zapaśnicy radzieccy — w Malmö 8:0, a w Goeteborgu 6:2.

Na zawodach lekkoatletycznych w leningradzkiej hali zimowej Grigoriew ustanowił rekord ZSRR w hali w biegu na 60 m, osiągając czas 6,7 sek.

W zawodach tych Zybin osiągnął wynik w pchnięciu kulą 15,43.

SPO —
odznaką
każdego
sportowca

200 m	
Rek. światła — 1952 Jackson	23.4, pkt. 1200
Rek. Europy — 1935 Walasiewicz	23.6, pkt. 1200
Rek. Polski — 1935 Walasiewicz	23.6, pkt. 1200
Rek. okręgu — 1953 Dalkowska	25.7, pkt. 730
1) Dalkowska (Ogn.)	25.7
2) Stomczewska (Ogn.)	25.9
3) Białobrzęska (Wł.)	26.4
4) Dutkiewicz jun. (Sp.)	26.4
5) Sawicka jun. (Ogn.)	27.5
6) Matusiak jun. (Ogn.)	28.6
7) Siedzińska (Wł. woj.)	28.7
8) Hofmokl (Unia)	29.8
9) Sniada (AZS)	29.0
10) Kaczmarczyk (Unia)	30.0

400 m	
Rek. światła — 1953 Jurewicz	55.7, pkt. 1090
Rek. Europy — 1953 Jurewicz	55.7, pkt. 1090
Rek. Polski — 1953 Szejnowska	59.3, pkt. 862
Rek. okręgu — 1952 Dalkowska	1.01.3, pkt. 757
1) Dutkiewicz jun. (Wł.)	1.02.4
2) Głabczewska (AZS)	1.04.4
3) Zwoleńska jun. (Sp.)	1.04.9
4) Sniada (AZS)	1.05.0
5) Pabjanczyk (Unia woj.)	1.05.5
6) Dzikowska (Stal)	1.05.6
7) Wojtasik (Wł.)	1.05.7
8) Dymczak (Sp. woj.)	1.06.0
9) Sadowska (Sp.)	1.06.4
10) Gollis (Sp.)	1.06.4

800 m	
Rek. światła — 1953 Otkolenko	(ZSRR) 2.07.3, pkt. 1200
Rek. Europy — 1953 Otkolenko	(ZSRR) 2.07.3, pkt. 1200
Rek. Polski — 1952 Pestka	2.16.7, pkt. 934



— Pan powinien obowiązkowo uprawiać sport.
— Nie mogę, panie doktorze! Ja mam powyżej uszu pracy w Komitecie Kultury Fizycznej.
Rys. E. Tokaczew



(34)

— Nie robili żadnej rewizji — dodał po chwili. — Przyszli po nich, po tych dwóch, wprost na górę.

— Pan sądzi, że ona ich wydała? — spytał Piotr, patrząc mu w oczy.

— Mon Dieu! — „sekretnik” uniósł w górę ramiona i rozłożył dłonie. — Ja tylko wiem, że po wojnie znalazł się testament — olographe, vous savez. Testament, w którym właściciele domu zapisali go wiernej, oddanej im gospodyni, mademoiselle Julie Nabeléc. C'est tous?!

Uderzył dłonią po kolanie i wstał. Piotr pokręcił głową.

— Myśli pan, że ona mogłaby z tym żyć? Przecież wyrzuty sumienia...

— Bah! — zaśmiał się tamten. — Wszystko ma swoją cenę. A sumienie? Conscience? Ona ma coś znacznie przykrzejszego do zapłacenia: un neveu —

siostrzeńca. Il s'appelle Surowiec. Charles Surowiec. Vous le connaissez?!

— Znam go — odrzekł Piotr. — Ale... — On coś wie o tym — powiedział Malaine. — Trochę ja szantażuje i...

Nagłym ruchem obejrzał się na drzwi, a Piotr poszedł za jego spojrzeniem i mimo woli wstrzymał oddech: otwierały się wolno, bezszelestnie, aż ukazała się w nich sztywna, wyprostowana postać Julii.

Przez chwilę stała w progu, nieruchoma, z palającym wzrokiem utkwionym w twarz „sekretnika”, z zaciśniętymi wargami, jak Nemezis przebrana za zakonnicę. Potem, odzyskując swój zwykły wyraz świątobliwej pokory, zwróciła się do Piotra z mdłym uśmiechem:

— Po południu była tu jedna pani. Chciała się z panem zobaczyć. Bardzo piękna, młoda pani, lub może raczej panna? Przyjechała taksówką.

Piotr się zdziwił. Nikogo nie oczekiwał tego dnia.

— Czy pani jest pewna, że ta piękność przyjechała do mnie? — spytał z lekką ironią. — Może to ktoś z fraucymeru pana prezesa?

Julia nie wiedziała co to jest fraucymer, lecz niemal że odgadła znaczenie tego wyrazu, i to nie dosłownie, lecz właśnie takie, w jakim Piotr go użył. Podeirzwała, że ten wyraz jest wysoce nieprzyzwoity, co ją tak poruszyło, że zółkła ze złości.

— On się nazywa Surowiec. Karol Surowiec. Pan go zna?

Przez chwilę milczała z rękami pobożnie złożonymi na żołądku, a w końcu, opamiętawszy poryw gniewu tak nieprzystojny po dopiero co odbytej spowiedzi, oświadczyła tonem świętej cierpliwości, że ta śliczna pani z pewnością pytała o Piotra, nie o pana prezesa. Poza tym — zauważyła z ujmującą słodyczą — w jej domu nie bywają osoby, o których można by się było wyrażać tak źle, jak Piotr to przed chwilą uczynił. Wychowała się na plebanii u swego brata, proboszcza, którego światobliwość znana jest w całej okolicy. Stamtąd wyniosła dość nauk moralnych, aby przy ich pomocy rozróżnić osoby pogrążone beznadziejnie w grzechu od takich, które pan prezesa stara się (na pewno skutecznie) wyprowadzić na drogę cnoty. Jeśli zaś chodzi o te anielskie piękności panią, to wcale nie wyglądała na aktorkę.

— Zostawiła dla pana bilecik w małej kopercie — oświadczyła w końcu.

— Dopiero teraz mi to pani mówi! — zachnął się Piotr. — Gdzież pani ma ten bilecik?

Wyjęła z kieszeni fartucha i podała mu wizytową kopertę.

— Przecież nie dopuścił mnie pan do słowa — jęknęła żałośnie.

Piotr spojrział na adres i natychmiast poznał pismo Mary.

Uśmiechnął się mimo woli.

— Nie ma pani szczęścia — rzekł do Julii. — Ta anielska istota przypadkowo jest aktorką.

— Mój Boże! — westchnęła Julia.

Spojrzała zezem na sekretarza i zupełnie innym tonem oświadczyła:

— Papierosy kupiłam. Są w pańskim pokoju...

Brzmiało to tak, jakby powiedziała: „Nie ma pan tu nic do roboty. Fora ze dwóra”. Potem obróciła się, jak na dobrze naoliwionej osi i przepłynąwszy próg zamknięty za sobą drzwi równie cicho jak je otworzyła poprzędno.

Obaj mężczyźni spojrzeli na siebie, powstrzymując śmiech.

— Voila! — szepnął „sekretnik” ambasady, rozkładając ręce. — Nie pozostaje mi nic innego, jak znów zacząć palić własne papierosy...

Piotr gościnnie zaprotestował:

— Niech się pan nie daje terroryzować. Jeszcze kieliszek wina...

Ale Malaine grzecznie odmówił. (Jakkolwiek to wino jest doskonałe). Musiał jeszcze wyjść do miasta. I tak zasiedział się tu zbyt długo.

— Monsieur... Enchanté...!

— Monsieur...

Sklonili się sobie ceremonialnie, po czym sekretarz zanurzył się w półmrok hallu, a Piotr niecierpliwie rozdarł kopertę i czytał:

— Panie... jestem oczarowany (zwrot grzecznościowy).

(D. c. n.)